

Sygn. akt VIA Ca 591/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Agata Zając

Sędzia SA– Marek Podogrodzki (spr.)

Sędzia SA– Małgorzata Kuracka

Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w S. (Republika Federalna Niemiec)

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. i K. S.

o zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. akt XX GC 645/08

I oddala apelację;

II zasądza od (...) w S. (Republika Federalna Niemiec) na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III zasądza od (...) w S. (Republika Federalna Niemiec) na rzecz K. S. kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 591/12

UZASADNIENIE

Powód (...) w S. wniósł przeciwko (...) (poprzednio (...)) Sp. z o.o. w W. oraz K. S. pozew, w którym domagał się:

1. zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;
2. nakazania pozwanej spółce zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji poprzez zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie produkcji preparatów chemicznych (preparatów chemicznych niebezpiecznych) w

oparciu o proces technologiczny, wiedzę doświadczenie składające się na know-how i stanowiące tajemnicę handlową powodowej spółki;

3. nakazania pozwanemu zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji poprzez zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie produkcji preparatów chemicznych (preparatów chemicznych niebezpiecznych) w oparciu o proces technologiczny, wiedzę doświadczenie składające się na know-how i stanowiące tajemnicę handlową powodowej spółki;

4. nakazania pozwanej spółce zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji poprzez zakazanie reklamowania i zlecenia reklamy oraz sprzedaży detalicznej i hurtowej pod własną firmą lub na zlecenie, a także każdej innej formy używania w obrocie gospodarczym w Polsce lub za granicą wyprodukowanych we własnym zakresie lub na zlecenie preparatów (produktów) chemicznych wytworzonych w oparciu o proces technologiczny, wiedzę i doświadczenie składające się na know-how i stanowiące tajemnicę handlową powodowej spółki;

5. nakazania pozwanemu zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji poprzez zakazanie reklamowania i zlecenia reklamy oraz sprzedaży detalicznej i hurtowej pod własną firmą lub na zlecenie, a także każdej innej formy używania w obrocie gospodarczym w Polsce lub za granic wyprodukowanych we własnym zakresie lub na zlecenie preparatów (produktów) chemicznych wytworzonych w oparciu o proces technologiczny, wiedzę i doświadczenie składające się na know-how i stanowiące tajemnicę handlową powodowej spółki;

6. nakazania pozwanym zniszczenia zapasów preparatów (produktów) chemicznych wytworzonych w oparciu o proces technologiczny, wiedzę i doświadczenie składające się na know-how stanowiące tajemnicę handlową powodowej spółki;

7. zobowiązania solidarnie pozwanych do opublikowania w ogólnopolskiej gazecie, na własny koszt treści wyroku oraz oświadczenia przyznającego, że przez wprowadzenie do obrotu gospodarczego wyprodukowanych we własnym zakresie lub na zlecenie preparatów (produktów) chemicznych, wytworzonych w oparciu o proces technologiczny, wiedzę doświadczenie składające się na know-how oraz tajemnicę handlową powodki naruszyli zasady uczciwej konkurencji oraz, że za tę praktykę przepraszają wszystkich klientów (...);

8. zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2012 roku, sygn. akt XX GC 645/08 Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 26.452,23 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego K. S. kwotę 24.137 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zwrócił stronom kwoty tytułem nadpłaconych zaliczek.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

(...) z siedzibą w S. zajmuje się m.in. produkcją i dystrybucją produktów chemicznych i chemiczno-technicznych oraz świadczeniem usług w zakresie czyszczenia urządzeń i aparatury elektrycznej.

K. S. prowadzi od dnia 1 lutego 1998 roku działalność gospodarczą pod firmą (...) w W. m.in. w zakresie produkcji chemikaliów, środków myjących i czyszczących. Wcześniej, od dnia 23 września 1993 roku jako współnik spółki

cywilnej (...) zajmował się m.in. świadczeniem usług czyszczenia i konserwacji urządzeń elektroenergetycznych bez napięcia i pod napięciem. Od 1993 roku był dystrybutorem produktów (...).

(...) (poprzednio (...)) Sp. z o.o. w W., powstała na podstawie umowy z dnia 17 października 2003 roku, zajmuje się m.in. produkcją chemikaliów, środków myjących i czyszczących, świadczeniem usług instalowania, naprawy i konserwacji maszyn i urządzeń. W dniu 1 stycznia 2004 roku spółka ta zawarła z powodem umowę o przedstawicielstwie generalny wszystkich produktów i urządzeń (...), (...) oraz (...) w H.. Jako przedstawiciel generalny, miała wykonywać czynności na terytorium Polski samodzielnie i na własny rachunek. Była zobowiązana do reprezentowania w Polsce interesów (...). Strony umowy zostały jednak zwolnione z odpowiedzialności i ograniczeń związanych z ich własną działalnością konkurencyjną, w szczególności z handlem i dystrybucją własnych produktów. W trakcie trwania umowy przedstawiciel miał obowiązek zachowania milczenia, odnośnie wszelkich tajemnic handlowych przedsiębiorcy, a po jej zakończeniu, obowiązek poufnego traktowania informacji pozyskanych w trakcie działalności, w tym wiedzy o procesach wewnętrznych. Na przełomie lat 2007/2008 współpraca zaczęła się pogarszać, strony zgłaszały względem siebie liczne zastrzeżenia. Powód zarzucił pozwanej nieprawidłowości w wykonaniu umowy, ograniczała dostawy i nie uwzględniała reklamacji. Umowa została rozwiązana za wypowiedzeniem 13 sierpnia 2008 roku przez pozwaną spółkę.

K. S. współpracował z powodem przez wiele lat, będąc przedstawicielem powódki na polskim rynku, zarówno przed utworzeniem pozwanej spółki jak i w czasie prowadzenia przez nią działalności gospodarczej i obowiązywania umowy o przedstawicielstwie generalnym.

Pozwani są cenionymi na polskim rynku dostawcami towarów i usług. Strony są konkurentami rynkowymi, oferując tego samego rodzaju towary i usługi.

Umową z dnia 14 sierpnia 2008 roku M. P. i powódka utworzyli jej spółkę córkę - (...) Sp. z o.o. w K., która prowadzi na polskim rynku działalność konkurencyjną wobec pozwanych.

W. K. był pracownikiem powoda początkowo zatrudnionym przy produkcji, a następnie został kierownikiem technicznym. Był zobowiązany do zachowania w tajemnicy, w trakcie trwania stosunku pracy i po jej zakończeniu, wszelkich informacji odnoszących się do procesów, urządzeń i instalacji roboczych, sekretów przedsiębiorstwa i prowadzonej przez nie działalności gospodarczej, jakie mu udostępniono, a także do korzystania z tych informacji wyłącznie z korzyścią dla przedsiębiorstwa. Po zakończeniu pracy winien był przekazać kierownictwu spółki lub osobie przez nią upoważnionej wszelkiego rodzaju pisma lub inne dokumenty, które otrzymał albo zostały mu udostępnione w powodowej spółce, a także ich kopie dotyczące procesów produkcyjnych oraz receptur.

W. K. został dyscyplinarnie zwolniony z pracy i powódka stawia mu liczne zarzuty, które nie zostały jednak potwierdzone wyrokiem sądu.

Produkty stron różnią się od siebie co do składu, lub - z braku dokumentacji - nie można stwierdzić ich tożsamości ani ustalić technologii ich wytwarzania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że powództwo w przedmiotowej sprawie zostało sformułowane bardzo wąsko i ograniczone wyłącznie do czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na naruszeniu przez pozwanych tajemnicy przedsiębiorstwa powódki i nie mogło zostać zmienione w toku procesu z uwagi na zakaz obowiązujący w postępowaniu w sprawach gospodarczych. Nie było więc także podstaw z uwagi na zakaz z art. 321 § 1 k.p.c. do rozstrzygnięcia przez Sąd meriti o dopuszczeniu się przez pozwanych nieuczciwie konkurencyjnych działań innych niż produkcja, sprzedaż i reklama preparatów chemicznych (preparatów chemicznych niebezpiecznych) w oparciu o proces: technologiczny, wiedzę i doświadczenie składające się na know-how i stanowiące tajemnice handlową powodowej spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka pomimo, że to na niej spoczywał ciężar dowodu nie wykazała zasadności dochłódzonych roszczeń w tym ani w pozwie ani w toku postępowania, nie wskazała chociażby co konkretnie stanowi przedmiot tajemnicy przedsiębiorstwa (jaki jest skład i sposób wytwarzania spornych produktów), jak była ona chroniona, w jakich okolicznościach została ujawniona każdemu z pozwanych, jak została wykorzystana przez nich oraz jaki ma to wpływ na interesy ekonomiczne powoda. Samo wyliczenie nazw produktów i ich przeznaczenia oraz złożenie ich kart charakterystyki, nie zawierających wszystkich istotnych danych okazało się niewystarczające. Sąd meriti podnosił, że ogólne twierdzenia pozbawiły Sąd możliwość dokonania porównania ze składem i technologią wytworzenia kwestionowanych produktów przez pozwanych. Co było konieczne, w sytuacji braku dowodu ujawnienia tajemnic przedsiębiorstwa. Dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron były w tym zakresie niewystarczające

Sąd I instancji wskazał, iż powód nie przedstawił dokumentów dających kompletną informację i mogących służyć biegłemu do stwierdzenia, iż kwestionowane produkty pozwanych są tożsame z produktami powoda. Żaden także ze świadków powódki nie zeznał o konkretach tajemnicy jej przedsiębiorstwa, okolicznościach w jakich została ona ujawniona pozwany, przez osobę nieuprawnioną, jej wykorzystaniu przez pozwanych i wpływie ich działania na interesy gospodarcze (...). Nie zostały również przedstawione dowody z zeznań świadków, którzy mieliby uczestniczyć w produkcji pozwanych z wykorzystaniem tajemnicy przedsiębiorstwa powoda. Takim dowodem nie były zeznania H. L., który nie był obecny przy ujawnieniu pozwany tajemnicy jego przedsiębiorstwa ani przy jej wykorzystywaniu przy wytwarzaniu kwestionowanych produktów (...).

W tej więc sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że zeznania świadków i powoda nie mogą stanowić podstaw ustalenia, że pozwani dopuścili się zarzucanego im czynu nieuczciwej konkurencji.

Zdaniem Sądu Okręgowego kluczowym dowodem w sprawie był dowód z opinii biegłego, skoro przedmiotem tajemnicy przedsiębiorstwa powoda był skład produktów chemii technicznej i technologia ich wytwarzania których ocena wymagała wiadomości specjalnych. W oparciu o przedmiotowy dowód zostało ustalone, iż nie zachodzi tożsamość składu przeciwstawionych sobie produktów stron oraz brak jest materiału dowodowego pozwalającego na stwierdzenie, jaka była technologia ich produkcji.

Dodatkowo w zakresie żądania naprawienia szkody, Sąd I instancji podniósł, że powód nie tylko nie udowodnił faktu wyrządzenia szkody i jej wysokości, ale nawet nie wyjaśnił, w czym konkretnie upatruje powstały w jej majątku uszczerbek, który został wyliczony na kwotę 500.000 zł.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., uznając przy tym, iż charakter sprawy, jej wagę, stopień skomplikowania i czas trwania postępowania, daje podstawy do ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości trzykrotnej stawki minimalnej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w zakresie punktu 1, co do żądania zasądzenia odszkodowania w wysokości 70.000 zł oraz co do pozostałych żądań w całości, a także punktów 2 i 3 zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego:

a. art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w związku z art. 479¹² k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda, które miały na celu stwierdzenie faktów, z których wywodzone miały być skutki prawne i które miały istotne znaczenie dla sprawy;

b. art. 299 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku o ponowne przesłuchanie H. L., mimo, że po przesłuchaniu pozwanego pojawiły się nowe okoliczności, które mogłyby być wyjaśnione poprzez uzupełniające przesłuchanie przedstawiciela powoda, a także z uwagi na fakt, iż po pierwszym przesłuchaniu przedstawiciela powodowej spółki przeprowadzone były dalsze dowody;

c. art. 213 § 1 k.p.c. w związku z art. 228 § 1 k.p.c. poprzez nie wzięcie pod uwagę przez Sąd faktów powszechnie znanych z zakresu chemii, które doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż preparat produkowany

przez powoda o nazwie (...) nie ma składu tożsamego z preparatem produkowanym przez pozwanego pod tą samą nazwą;

d. art. 224 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji zamknięcie rozprawy pomimo nie przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez powoda, które miały istotne znaczenie dla sprawy;

e. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezrefleksyjne danie wiary zeznaniom pozwanego, które są wewnętrznie sprzeczne;

2. naruszenie prawa materialnego w postaci § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez nieuzasadnione zasądzenie na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w wysokości potrójnej stawki minimalnej (Dz. U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1349 ze zm. – dalej „Rozporządzenie”).

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kwoty 70.000 zł oraz nakazanie pozwanym zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia oraz zasądzenie kosztów postępowania. Nadto w wypadku nieuwzględnienia apelacji domagał się zmiany orzeczenia w zakresie punktów 2 i 3 poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w jednokrotnej wysokości stawki minimalnej.

Pozwani w złożonej odpowiedzi na apelację domagali się jej odrzucenia ewentualnie oddalenia oraz zasądzenia kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, iż ze względu na gospodarczy charakter rozpoznawanej sprawy, przy jej rozstrzygnięciu zastosowanie miały przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulujące postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych. W tym też postępowaniu ze względu na występujący system prekluzji, to na stronach (profesjonalistach) spoczywa obowiązek wzmoczonej aktywności. W szczególności podkreślenia wymaga także, iż w toku sprawy obie strony reprezentowane były przez fachowych pełnomocników.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy przypomnieć, że powód wystąpił z powództwem przeciwko pozwanym, które podstawę prawną znajdowało w przepisach ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 roku Nr 153 poz. 1503 tekst jednolity – dalej „ustawa”). Skarżący określając żądanie pozwu (k. 2 – 3) domagał się aby pozwani zaniechali dalszego podejmowania czynów nieuczciwej konkurencji polegających na wykorzystywaniu tajemnicy przedsiębiorstwa powoda (wiedzy na temat składu poszczególnych produktów (surowców), procesu produkcji, sposobu przygotowania środków chemicznych) (art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy) oraz domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty odszkodowania (art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy). W uzasadnieniu wskazywał, że pozwani produkują produkty w oparciu o informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa powoda. Powód zgodnie więc z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, określił żądanie i wskazał uzasadniające je okoliczności faktycznych (art. 187 § 1 k.p.c.). W ten też sposób skarżący skonkretyzował zakres prawa podmiotowego powoda poddanego ochronie sądowej i jednocześnie zakreślił granice rozpoznania sprawy i w konsekwencji granice orzekania, poza które Sąd *meriti* nie mógł wyjść. Wskazać bowiem należy, iż w myśl art. 321 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu, ani zasądzać ponad żądanie. Ponadto co istotne, w sprawach prowadzonych w oparciu o przepisy odrębne w sprawach gospodarczych nie była także dopuszczalna przedmiotowa zmiana powództwa. W toku więc niniejszej sprawy powód nie mógł ani zmienić samego żądania zgłoszonego w pozwie ani zmienić podstawy faktycznej tego żądania (tak. T. Wiśniewski [w:] H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II, LEX).

W ramach też tak przedstawionej do rozpoznania sprawy strona powoda (art. 479¹² k.p.c.) i pozwana (art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.) zobligowane były do przedstawienia dowodów na poparcie zgłoszonych twierdzeń zaś sąd w ramach kompetencji do prowadzenia postępowania uprawniony był do podejmowania decyzji w zakresie wniosków dowodowych zgłaszanych przez strony. Podkreślić przy tym należy, że roli sądu nie można sprowadzić do ślepego dopuszczania wszelkich dowodów. Sąd w myśl art. 227 k.p.c. winien dopuszczać tylko te dowody, które są konieczne do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Kierując się właśnie powyższą zasadą, Sąd I instancji ocenił wnioski dowodowe stron pod kątem ich przydatności do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i podjął w tym zakresie decyzje procesowe. Powód apelacji zakwestionował ich trafność. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania zasadności zarzutów powoda w tym zakresie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż co do części zarzutów skarżący utraciła możliwość powoływania się na uchybienia prawa procesowego jakich miał się dopuścić Sąd I instancji, albowiem we właściwym czasie nie zgłosił zastrzeżeń do protokołu.

W myśl bowiem art. 162 k.p.c. strona biorąca udział w toku posiedzenia sądowego winna zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, których tenże sąd się dopuścił, wnosząc o wpisanie stosownego zastrzeżenia do protokołu. W wypadku gdy strona nie zgłosi zastrzeżenia traci prawo do powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Celem przedmiotowej regulacji jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. Dzięki powyższej instytucji dochodzi do usprawnienia postępowania i jednocześnie do przyspieszenia biegu toczącej się sprawy (por. uchwała SN z dnia 27 czerwca 2008 r., sygn. akt III CZP 50/08, LEX nr 393805).

Jak wynika z akt sprawy na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę w dniu 9 grudnia 2009 roku Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe powoda (k. 2797 – 2798) zgłoszone w piśmie z dnia 22 października 2009 roku (k. 2757) jak i zgłoszone bezpośrednio na rozprawie. Powód pomimo tego, iż w chwili wydawania postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych był reprezentowany na rozprawie przez fachowego pełnomocnika, nie zgłosił w toku tegoż posiedzenia zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenia powód zgłosił dopiero w piśmie wysłanym w dniu 23 grudnia 2012 roku (k. 2812 – 2815), a więc już po terminie z art. 162 k.p.c. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego ustawodawca wprowadził termin w jakim zastrzeżenia winny zostać zgłoszone i uchybienie temu terminowi skutkuje tym, że zastrzeżenia zgłoszone po terminie należy uznać za bezskuteczne (art. 167 k.p.c.). Nadto należy podkreślić, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodziły żadne przeszkody, które uniemożliwiłyby stronie powodowej zgłoszenia takiego zastrzeżenia do protokołu w terminie. Strona była obecna na rozprawie, a Sąd Okręgowy przed zamknięciem rozprawy odniósł się do wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę, wydając stosowne postanowienie (por. wyrok SN z dnia 24 września 2009 r., sygn. akt IV CSK 185/09, LEX nr 519661).

Z uwagi na zgłoszenie zastrzeżeń do protokołu, odnośnie pozostałych decyzji Sądu I instancji, możliwym było merytoryczne odniesienie się do zarzutów kierowanych pod ich adresem. Jednakże także i one nie mogły okazać się zasadne. W zakresie wniosków dowodowych z zeznań świadków zawartych w piśmie z dnia 7 stycznia 2012 roku (k. 3504 – 3505), powód wskazał, iż zostały one powołane na okoliczność: powoływania się przez pozwaną spółkę na renomę powoda, oferowania towarów za cenę odbiegającą od cen rynkowych, niskiej jakości świadczonych usług oraz złej jakości produktów. Wykazanie tych okoliczności w warunkach odsunięcia pozwanego od know-how powoda miałyby świadczyć o naśladownictwie i kopiowaniu produktów powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w oparciu o zeznania wskazanych osób, Sąd I instancji nie ustaliłby okoliczności istotnych dla oceny przedmiotowej sprawy. Jeszcze raz podkreślić należy, że przedmiotem niniejszego procesu było to, czy produkowane przez pozwaną produkty zostały wytworzone w oparciu o tajemnicę przedsiębiorstwa powoda.

Ustalenie zaś tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, a co się z tym wiąże przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Taki dowód został przeprowadzony i biegły stwierdził, że w oparciu o materiał w sprawie zgromadzony zgodnie z zasadami prekluzji skład produktów stron nie jest tożsamy lub nie można stwierdzić czy skład produktów jest tożsamy. Skoro więc okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagające wiadomości specjalnych zostały ustalone, to nie było podstawy do dopuszczania dalszych dowodów ze świadków. Wskazani przez powoda świadkowie nie dysponowali wiadomościami specjalnymi i nie można by w oparciu o ich zeznania ustalić, że produkty pozwanych są tożsame z produktami powoda. Nawet więc ustalenie okoliczności na które wskazywał powód nie mogłoby wpłynąć na zmianę rozstrzygnięcia w sprawie. Wskazywane okoliczności, w sytuacji ustalenia braku tożsamości produktów stron, nie mogą przecież jednoznacznie świadczyć o wykorzystywaniu tajemnic przedsiębiorstwa powoda przez pozwanych.

Podobne stanowisko należy zająć odnośnie oddalenia wniosku o uzupełniające przesłuchanie powoda. Powód wskazywał, iż zeznania H. L. na temat charakteru współpracy pomiędzy stronami, zamiaru stron umowy i sposobu ukształtowania ich wzajemnych relacji, miały doprowadzić do ustalenia braku zgody powoda na modyfikowanie jego produktów. Dopuszczenie powyższego dowodu było zbędne, skoro nie zostało wykazane, że produkty pozwanych są tożsame z produktami powoda. Ponadto sam pozwany zeznał, że samodzielnie wytwarza swoje produkty (k. 3507). Spór zaś nie dotyczył produktów powoda w czasie kiedy ich dystrybutorem był pozwany tylko produktów wytwarzanych przez samych pozwanych.

Także w oparciu o dokumenty księgowe pozwanych nie zostałyby ustalone, iż pozwani dopuścili się czynu nieuczciwej konkurencji. Wskazane przez powoda dokumenty tworzone są dla celów podatkowo – rachunkowych i nie mają one żadnego związku z tym w oparciu o jakie dane (informacje) tworzone są konkretne produkty pozwanych.

Również uchylenie pytań przez przewodniczącego w toku posiedzenia w dniu 9 stycznia 2012 roku i w dniu 10 maja 2010 roku nie było błędem i nie miało wpływu na wynik sprawy. Przewodniczący w toku przesłuchania K. S. (k. 3514 i k. 3517) uchylił pytanie dotyczące interpretacji umowy łączącej strony oraz przekroczenia w firmie pozwanego limitu kilometrów samochodów leasingowanych przez powoda. W toku zaś przesłuchania powoda H. L. (k. 3053) uchylił kolejne pytanie odnoszące się do spółki (...).

Nie może budzić żadnych wątpliwości, że w oparciu o odpowiedzi pozwanego i powoda udzielone w oparciu o uchylone pytania nie zostałyby ustalone żadne istotne okoliczności w sprawie, które dotyczyłyby naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa powoda, skoro powód w ogóle nie skonkretyzował co składało się na tajemnicę przedsiębiorstwa. Zarzuty w tym zakresie należy więc uznać za niczym nie popartą polemikę z decyzjami przewodniczącego.

Również w sytuacji w której powód nie udowodnił, iż pozwani dopuścili się czynu nieuczciwej konkurencji jak i nie występował z żądaniem wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści (art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy), Sąd I instancji trafnie uznał, że nie zachodzą podstawy do dopuszczania dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości.

Nie zostało także chociażby uprawdopodobnione, aby zachowanie pozwanych i ich pełnomocników w toku posiedzeń wyznaczonych na rozprawę miało jakikolwiek wpływ na wynik sprawy czy też aby wpłynęło na uprawnienia procesowe strony powodowej. Treść protokołów posiedzeń nie świadczy o tym, aby prawo powoda do obrony jego praw zostało naruszone. Pełnomocnik powoda był obecny na rozprawach i korzystał z prawa zadawania pytań świadkom i stronom. Także przewodniczący reagował na nieprawidłowości i zwracał na nie uwagę pełnomocnikom. Sam powód nie wnosił także ani o sprostowanie protokołu ani o jego uzupełnienie w trybie art. 160 k.p.c. W tej sytuacji należało przyjąć, że przebieg rozprawy był taki jaki został ujęty w protokole (por. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2004 roku, sygn. akt II CK 482/02, niepublikowane).

Z tych też względów nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd I instancji zasady kontrydiktoryjności czy też zasady rozkładu ciężaru dowodu. Powyższe zasady nie mogą być bowiem rozumiane w ten sposób, iż Sąd o ile strona zgłosi wniosek dowodowy ma obowiązek go dopuścić. Wskazane reguły ogólne muszą być interpretowane w powiązaniu z pozostałymi przepisami procedury cywilnej i regulami w niej obowiązującymi.

Nie dopuścił się także Sąd Okręgowy naruszenia przepisów art. 213 § 1 k.p.c. i art. 228 § 1 k.p.c. Ocena tego, iż dany fakt jest faktem powszechnie znanym (notorycznym) w znaczeniu procesowym, należy do sądu. Przyjmuje się, że są to okoliczności, zdarzenia czynności lub stany, które powinny być znane każdemu rozsądnemu i posiadającemu doświadczenie życiowe mieszkańcowi miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu (zob. wyrok SN z dnia 5 lutego 2002 r., sygn. akt II CKN 894/99, LEX nr 54453). W ocenie Sądu Apelacyjnego przeciętny mieszkaniec W. nie potrafi wskazać, czy substancje chemiczne o nazwach wodorotlenek sodu i wodorotlenek potasu różnią się od siebie czy też nie i jakie są ich właściwości chemiczne. Po drugie kluczowym w sprawie było ustalenie nie tego czy te dwie substancje są podobne do siebie, a tego czy produkty pozwanych wyprodukowane zostały przy wykorzystaniu tajemnicy przedsiębiorstwa powoda. Dla ustalenia tych zaś okoliczności niezbędne było zgromadzenie materiału porównawczego i zasięgnięcie opinii biegłego, który dysponuje wiadomościami specjalnymi. Biegły w sprawie w oparciu o materiał przedstawiony przez strony stwierdził kategorycznie, iż kwestionowane produkty nie są tożsame lub nie można stwierdzić, że są tożsame. Wnioski płynące z tejże opinii nie zostały zakwestionowane i także Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do kwestionowania wiarygodności i prawidłowości wniosków płynących z przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego. Podkreślić także należy, że powód nie przedłożył materiału porównawczego w oparciu o który możliwym byłoby ustalenie jego twierdzeń, a nawet w pozwie nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Biegły zaś jednoznacznie wskazał, że przedstawione karty charakterystyki produktów nie zawierają wszelkich informacji o produkcie czy też o sposobie jego wytworzenia. Nawet więc tożsamość kart charakterystyki nie musi jednoznacznie świadczyć o tożsamości produktów. W tej też sytuacji powód poniósł negatywne konsekwencje braku inicjatywy dowodowej i w chwili obecnej podnoszone w apelacji zarzuty nie mogły doprowadzić do sanowania wcześniejszych uchybień.

W ocenie Sądu Apelacyjnego także sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zeznań K. S. nie zasługuje na uwzględnienie. Zeznanie K. S. nie są niespójne, owszem K. S. wskazywał, iż już w latach '90 tworzył własne produkty, a następnie podniósł, iż nie zna obecnego składu własnych produktów. Powyższe jest jednak zrozumiałe skoro jest on prezesem zarządu pozwanej spółki (z zawodu zajmuje się marketingiem k. 3507), który wcale nie musi zajmować się samodzielnie przygotowaniem produktów i znać ich skład chemiczny. W złożonych zeznaniach nie padły zaś stwierdzenia o własnoręcznym tworzeniu produktów. Zarzut powoda należy więc uznać za niczym nie popartą polemikę, która nie może podważyć prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów.

Nie może być także mowy o naruszeniu art. 3 ustawy. Powód podnosząc powyższy zarzut odnosi się do okoliczności związanych z innym czynem nieuczciwej konkurencji (posługiwanie się oznaczeniami konfuzyjnymi) niżli ten, które był objęty żądaniem zgłoszonym w pozwie (wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa). Z uwagi na zakaz z art. 479⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 321 § 1 k.p.c., powyższe okoliczności nie były przedmiotem oceny Sądu I instancji jak i w chwili obecnej nie mogą stanowić skutecznego zarzutu apelacyjnego. Także i w postępowaniu apelacyjnym powód nie może rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami (art. 383 k.p.c.). Ocena więc działań pozwanych trafnie została ograniczona do czynu nieuczciwej konkurencji dotyczącego wykorzystania cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut odnoszący się do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Powód podnosił, iż obie strony reprezentował ten sam pełnomocnik jak i nakład pracy tegoż pełnomocnika nie uzasadniał przyznania wynagrodzenia w wysokości potrójnej stawki minimalnej określonej w Rozporządzeniu. Ze stanowiskiem skarżącego nie można się zgodzić. Po pierwsze wbrew stanowisku powoda, nie może być mowy o tożsamości stron procesu. Skarżący skierował pozew przeciwko dwóm odrębnym podmiotom, które na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego reprezentowane były przez dwóch różnych pełnomocników. W tej zaś sytuacji każdemu z wygrywających pozwanych należą się odrębne koszty zastępstwa procesowego.

Nie można również uznać za powodem, że nie zachodziły w ogóle podstawy do przyznania wynagrodzenia pełnomocnikom w wysokości wyższej niżli stawka minimalna. Podstawy do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika ponad stawki minimalne zachodzą w szczególności wówczas gdy postępowanie sądowe trwa przez

długi czas i wiąże się z koniecznością przeprowadzania długiego i skomplikowanego postępowania dowodowego (por. art. 109 § 2 zdanie drugie k.p.c.). Z taką właśnie sytuacją mieliśmy do czynienia w sprawie niniejszej. Sprawy bowiem dotyczące zwalczania nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej należą do spraw szczególnie skomplikowanych i w związku z tym wymagają większego nakładu pracy pełnomocnika. Przedmiotowa sprawa toczyła się przez kilka lat i wymagała przeprowadzania długiego i czasochłonnego postępowania dowodowego (wielogodzinne przesłuchania świadków i stron), w których uczestniczyli pełnomocnicy obu stron. Te więc okoliczności musiały mieć wpływ na wysokość przyznanych kosztów zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu stosownie do przepisu art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

i § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia. Należy bowiem przyjąć, że powód co do zasady przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym albowiem zmiana wyroku dotyczyła wyłącznie materii kosztów procesu.

Z uwagi na to, iż w postępowaniu apelacyjnym obu pozwanych reprezentował już ten sam pełnomocnik, który złożył jedną odpowiedź na apelację, należało przyznać wygrywającym pozwany zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.